

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 stycznia 2018 r. w sprawie z powództwa K. O. przeciwko Park (...) Spółce Akcyjnej w Ł. i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieście w Łodzi:

1. umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 15695 zł tytułem zadośćuczynienia,
2. zasądził na rzecz K. O. od Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty:
  - a) 20000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
  - b) 6047,67 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 20000 zł za okres od dnia 11 stycznia 2014 r. do dnia 12 grudnia 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
  - c) 4440 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
  - d) 1342,58 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 4440 zł za okres od dnia 11 stycznia 2014 r. do dnia 12 grudnia 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozostałych z zobowiązania do wysokości dokonanej zapłaty,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. zasądził od K. O. na rzecz Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 94,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. zasądził solidarnie od Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 757,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
6. nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego w punkcie 2a) niniejszego wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1537,12 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

[wyrok k.256-257]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, bowiem - jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy - w wypadku orzeczenia oddalającego apelację (a takim jest co do zasady orzeczenie Sądu II instancji w przedmiotowej sprawie, bowiem zmiana dotyczy jedynie orzeczenia o kosztach procesu), wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje, tak m. in. Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 13.12.1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379; z dnia 14.02.1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy z 1938 r., poz. 380; z dnia 10.11.1998 r., III CKN 792/98, OSNC z 1999 r., nr 4, poz. 83; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.; z dnia 14.02.2013r., II CSK 292/12, Lex 1318346).

[uzasadnienie k.264-270 odwr.]

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo i w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i art. 322 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, jego dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, nadto wybiórczą ocenę, co doprowadziło do:

- nieuwzględnienia wszystkich i w sposób należyty czynników wpływających na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, efektem czego było zasądzenie rażąco niskiej kwoty z tego tytułu,

- przyznania powodowi tytułem odszkodowania jedynie kwoty 4440 zł, w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy, popartych doświadczeniem życiowym, logiką i zebraniem materiałem dowodowym wynika, że kwota należna z tego tytułu winna być znacznie większa (tj. taka, jakiej żądał powód),

- pominięcia dowodu z załączonego do pozwu dokumentu, jakim jest odpowiedź (...) S.A. z dnia 30 września 2013 r. na zgłoszenie szkody powoda i dowolne ustalenie, że powód nie wykazał, iż przed doręczeniem odpisu pozwu szkoda została ubezpieczycielowi zgłoszona, przez co sąd wadliwie orzekł o odsetkach wobec ubezpieczyciela,

- pominięcie faktu, że powód w stosunku do sprawcy szkody dochodził odsetek od dnia wyrządzenia szkody, dla którego to żądania nie ma znaczenia wezwanie do naprawienia szkody, przez co sąd wadliwie orzekł o odsetkach wobec sprawcy,

b) art. 328 k.p.c. poprzez niedostateczne niewyjaśnienie, z jakich przyczyn sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie ponad zasądzone 20000 zł jest zbyt wygórowane,

c) art. 100 k.p.c. zd. I k.p.c. poprzez niezasadne jego niezastosowanie i stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu, w sytuacji, gdy zachodzą szczególne okoliczności, by powoda na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążać kosztami procesu w ogóle, a obciążyć nimi w całości pozwanego (stosownie do art. 100 zd. II k.p.c.), albowiem określenie należnych powodowi świadczeń wymagało wiadomości specjalnych (opinii biegłych – chirurga i psychiatry) i zależało od oceny sądu, zaś postawa pozwanych wobec poszkodowanego i wyrządzonej szkody pozostawała sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, albowiem małoletni powód bez procesu nie uzyskałby ani złotówki z tytułu wyrządzonej szkody i krzywdy, podczas gdy zaskarżonym wyrokiem uzyskał kwotę prawie 32000 zł; ponadto pełnomocnik powoda zarzucił wadliwy matematycznie tok rozumowania sądu w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nietrafnym uznaniu, że „odpowiednie” w rozumieniu tego przepisu - za 5 % uszczerbek na zdrowiu małoletniego powoda oraz niemierzalną procentowo krzywdę, cierpienie i ból - jest zadośćuczynienie w wysokości jedynie 20000 zł, podczas gdy kwota ta jest rażąco niska oraz niewspółmierna do rozmiaru krzywdy, nie uwzględnia w sposób dostateczny i wszystkich elementów, jakie wpływają na wysokość zadośćuczynienia, nadto nie odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie uwzględnia młodego wieku powoda, przez co nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji,

b) art. 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez orzekanie z naruszeniem zasady pełnego odszkodowania, czego skutkiem było oddalenie żądania w zakresie poniesionych kosztów opieki, dojazdów i wydatków na złagodzenie poczucia krzywdy powoda, w sytuacji gdy szkoda ta mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego z wypadkiem, zasadność ponoszonych wydatków wynika z doświadczenia życiowego, logiki i zebranego materiału dowodowego, a koszty złagodzenia bólu należą do odszkodowania, a nie zadośćuczynienia,

c) art. 481 k.c. w zw. z art. 482 k.c. i 817 k.c. poprzez orzekanie o odsetkach z naruszeniem w/w przepisów, tj. orzeczenie, iż są one należne od daty doręczenia odpisu pozwu, podczas gdy od ubezpieczyciela należą się one od dnia 18 października 2013 r., a od sprawcy – od dnia zdarzenia.

W konkluzji pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w oddalonej części oraz zwrot powodowi kosztów procesu w pełnej wysokości za I i II instancję.

[apelacja powoda k.283-302]

Pełnomocnik pozwanej Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. wniósł o oddalenie apelacji powoda.

[e-protokół rozprawy 00:01:47-00:09:12 CD k.346]

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyła również Park (...) Spółka Akcyjna w Ł. w zakresie pkt 2, 4 i 5, zarzucając:

1. brak istotnych ustaleń faktycznych – w zakresie bezpośredniej przyczyny wypadku, będącego źródłem szkody, stanowiącej o podstawie i zakresie ewentualnej odpowiedzialności pozwanej oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- uznanie dowodów z zeznań świadków oraz dokumentu prywatnego z k.79 za „wersję niemożliwą do potwierdzenia w drodze obiektywnych źródeł dowodowych” czy wręcz „gołosłowne twierdzenie” i zaniechaniu uzasadnienia dokonania takiej oceny, mimo jednoczesnego przyjęcia, że zeznania tych świadków są zbieżne, a ich relacje zasługują na wiarę,

- uznanie wiarygodnych zeznań świadków za nieobiektywne źródło dowodowe z pominięciem zeznań M. K. odnośnie zbycia przedsiębiorstwa przez pozwaną w 2013 r. na rzecz innego przedsiębiorcy, co wyklucza jakąkolwiek zależność służbową świadków i ich ewentualny brak obiektywizmu;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 416 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że organizacja i przeprowadzenie przyjęcia urodzinowego powoda w warunkach niezapewniających bezpieczeństwa uczestnikom zabawy – dopuszczenie do sytuacji, w której upadek powoda był możliwy ze względu na brak co najmniej kilku osób stale nadzorujących zachowanie kilkorga dzieci – jest zachowaniem, które doprowadziło do zaistnienia szkody, mimo iż sąd nie ustalił przyczyny upadku powoda i mimo braku jakiegokolwiek przepisu nakładającego na pozwaną obowiązek zapewnienia większej liczny animatorów,

b) art. 416 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż pozostawienie kilkorga dzieci na tyle odpowiedzialnych, by samemu podróżować do szkoły i z powrotem, należycie pouczonych o zasadach bezpiecznej gry i do chwili wypadku stosujących się do tych zasad, bez bezpośredniego nadzoru co najmniej dwóch dorosłych na 2-3 minuty, pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z upadkiem powoda.

W konkluzji pełnomocnik pozwanej Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w kwocie 5400 zł za pierwszą instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

[apelacja pozwanej Park (...) Spółki Akcyjnej w Ł. k.306-308]

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w niniejszej sprawie wniosło również Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w zakresie pkt 2 (w całości), 4 (w zakresie zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanej (...) S.A. w W. ponad kwotę 94,25 zł) i 5 (w całości), zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności:

- niezasadne zaniechanie ustalenia, że przyczyną upadku powoda było zderzenie z innym bieżącym uczestnikiem, gdy, wynikało to wprost z obiektywnego źródła dowodowego w postaci dokumentu – oświadczenia z dnia 12

września 2013 r. sporządzonego dzień po wypadku na podstawie bezpośredniej relacji samego poszkodowanego oraz koresponduje z treścią zeznań świadków: A. F., M. W. (1), A. K., M. W. (2),

- nie poczynienie żadnych ustaleń w przedmiocie nie noszenia przez powoda w czasie gier okularów korekcyjnych, które powinien był mieć z uwagi na wadę wzroku, w sytuacji, gdy okoliczność ta wynikała wprost z dowodów w postaci załączonych do pozwu fotografii oraz przesłuchania w charakterze strony przedstawiciela ustawowego powoda i miała istotne znaczenie w sprawie z uwagi na warunki panujące na sali gier,

- pominięcie istotnej okoliczności, że na sali gier przebywała osoba dorosła, tj. ojciec powoda – uprzednio informowany wielokrotnie o regulaminie i zasadach bezpieczeństwa panujących na arenie,

- dowolne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym przyjęcie, że pozwana Park (...) Spółka Akcyjna w Ł. ponosi winę, bowiem dopuściła się nie dość starannej organizacji imprezy, tj. „w taki sposób, że upadek powoda był możliwy” i „nie podjęła działań zmierzających do możliwie znacznego ograniczenia niebezpieczeństwa wypadku”, w sytuacji, kiedy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że dołożyła należytej staranności w organizacji imprezy i nie można jej postawić zarzutu winy,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 416 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż stwierdzona szkoda pozostaje w związku z działalnością organu osoby prawnej – Parku (...) SA,

b) art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że szkoda, której doznał małoletni powód w dniu 11 września 2013 r. powstała z winy organu pozwanej Parku (...) SA, podczas gdy dołożyła ona należytej staranności w organizacji imprezy, a jej zachowania nie można uznać za bezprawne zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i subiektywnym,

c) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nie adekwatnej do dokonanych ustaleń i przeprowadzonych dowodów.

W konkluzji pełnomocnik pozwanej (...) SA w W. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności stron za wynik sprawy oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej (...) SA kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

[apelacja pozwanej (...) SA k.274-280]

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji obu pozwanych.

[e-protokół rozprawy 00:09:12-00:32:51 CD k.346]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje są zasadne jedynie w nieznaczącej części.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził materiał dowodowy oraz dokonał jego należytej oceny. W uzasadnieniu skarżonego wyroku w sposób logiczny i wyczerpujący podał przyczyny, dla których oparł się na konkretnie powołanych dowodach, oraz dla których nie dał wiary zeznaniom powoda.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacyjnych, należy stwierdzić, że – jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, tak jak uczynili to skarżący w swoich apelacjach. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów, natomiast temu ani powód, ani żaden z pozwanych, jako skarżący nie sprostali.

Sąd Rejonowy ustalił, że w trakcie gry powód upadł na podłogę, przy czym do zdarzenia tego doszło w momencie, kiedy animatorka – A. F., mająca sprawować pieczę nad dziećmi, opuściła tzw. „zbrojownię” celem udania się do toalety, a mająca ją zastąpić w tym czasie kasjerka – M. W. (1), jeszcze nie przyszła do „zbrojowni”. Okoliczność ta nie była sporna między stronami w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Sąd Rejonowy faktycznie nie ustalił przyczyny upadku powoda, wskazując, że z uwagi na dwie sprzeczne wersje podawane przez strony, tj. zderzenie się z innym uczestnikiem gry bądź poślizgnięcie się, nie jest możliwe określenie przyczyny upadku. Co prawda w aktach na k.79 znajduje się pisemne oświadczenie z opisem przebiegu zdarzenia, sporządzone przez A. F. na drugi dzień po wypadku, zgodnie z którym powód zderzył się z biegnącym z naprzeciwka kolegą, jednakże należy mieć na uwadze, że oświadczenie to było sporządzone, kiedy A. F. była pracownikiem pozwanego P. Miniatur, a więc była zainteresowana przedstawieniem wersji korzystnej dla tej strony. Nadto z ustaleń Sądu wynika, że A. F., jako pracownik strony pozwanej mimo, że miała obowiązek nadzorować zachowanie dzieci uczestniczących w tej zabawie, akurat na dwie minuty, w których doszło do upadku powoda nie była bezpośrednio obecna na sali, w której znajdował się powód i inni uczestnicy zabawy. Okoliczności te przemawiają za tym, że Sąd zasadnie pominął treść tego oświadczenia, czyniąc ustalenia w przedmiotowej sprawie. Ponadto sama przyczyna upadku powoda podczas gry nie ma zasadniczego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanych, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia.

Okoliczność, że powód w dniu zdarzenia nosił okulary korekcyjne oraz fakt, że na sali gier podczas zabawy znajdował się ojciec powoda, również jest irrelevantna dla sprawy, o czym także będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Co się tyczy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, to w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy pozwana Spółka Park (...) ponosi odpowiedzialność za powstały wypadek powoda, czy też nie, co wpływa bezpośrednio również na odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna jest odpowiedzialna za szkody wyrządzone z winy swych organów. Działanie organu osoby prawnej musi być zawinione i musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Rację ma Sąd I instancji, że do wypadku doszło z winy organizacyjnej pozwanej Park (...) S.A. w Ł., która jako podmiot zajmujący się w sposób profesjonalny m. in. organizacją przyjęć okolicznościowych dla małoletnich, nie zabezpieczyła miejsca gry w taki sposób, aby można było uniknąć wypadku. Jak wynika z zeznań świadków A. F. i M. W. (1) podłoga w sali, w której odbywa się gra, jest równa ale w jednym miejscu, w korytarzu ze ścianką, jest wzniesienie na 30 cm – równia pochyła z kładką. Rację ma pełnomocnik powoda, że organizując dla dzieci dynamiczną grę ruchową w zaciemnionym pomieszczeniu, przy towarzyszących tej zabawie laserach i muzyce tak głośnej, aby uczestnicy zabawy

mieli utrudniony ze sobą kontakt, a ponadto przy wykorzystaniu wielu labiryntów celem umożliwienia chowania się uczestników przed trafieniem ich przez innych oraz ciężkiego i mało wygodnego ubrania, jakim są specjalne uniformy, które uczestnicy zabawy muszą nosić podczas gry, pozwana Spółka Park (...) powinna była tak zorganizować nie tylko warunki gry, ale i sprawowanie nadzoru nad dziećmi, aby wykluczyć możliwość upadku przez któregokolwiek z jej uczestników. Nie jest rolą Sądu wskazywanie, w jaki sposób powinna być zorganizowana gra i nadzór nad jej uczestnikami, albowiem wszystko to zależy od okoliczności danej sprawy, w tym od charakteru gry, warunków panujących na sali, w której odbywa się gra, w tym także - ukształtowania terenu, na którym ona się odbywa oraz liczby uczestników i ich wieku.

Świadek A. F. zeznała, że jako animatorka, w czasie gry stoi na zewnątrz w zbrojowni, która jest oddzielona od sali gier ścianą z drzwiami. Podczas gry nikt z pracowników nie jest obecny na sali gier. Animator siedzi przy komputerze sterującym całą grą, oddalonym od drzwi o ok. metr i ma niewielkie pole widzenia na salę, w której znajdują się jej uczestnicy. M. W. (1) zeznała, że wcześniej średnio dwa razy w miesiącu podczas gry dochodziło do fizycznych urazów uczestników, takich jak rozcięcie łuku brwiowego czy zadrapań, a zatem jej organizatorzy musieli zdawać sobie sprawę z tego, że warunki, w jakich jest ona organizowana, nie są do końca bezpieczne. Nie wpłynęło to jednak na zmianę organizacji gry przez stronę pozwaną, bądź też sprawowanego nadzoru nad jej uczestnikami.

W tym miejscu należy wskazać, że fakt, iż podczas zabawy na sali gier był obecny ojciec powoda, w żaden sposób nie zwalnia organizatorów od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Ojciec powoda był tam obecny, albowiem chciał robić zdjęcia. W żaden sposób nie przejął pieczy nad uczestnikami gry i do jej sprawowania nie był obowiązany.

Okolicznością zwalniającą pozwaną Spółkę Park (...) od odpowiedzialności nie jest też okoliczność, że powód w dacie zdarzenia ewentualnie miał wadę wzroku. Na zdjęciach załączonych do pozwu widać, że w trakcie zabawy nie nosił on okularów. Natomiast z zeznań jego ojca wynika, że konieczność noszenia przez powoda okularów ujawniła się już po feralnym zdarzeniu.

Reasumując, należy stwierdzić, że podczas gry w dniu 11 września 2013 r. jej organizator, którym był Park (...) S.A. w Ł., nie sprawował w sposób należyty nadzoru nad uczestnikami tej gry, co doprowadziło do upadku powoda i w konsekwencji do odniesienia przez niego obrażeń. W związku z tym pozwany Park (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za powstały wypadek, a tym samym odpowiedzialność ponosi także jego ubezpieczyciel – (...) S.A. w W..

Co do wysokości zasądzonych świadczeń.

Pełnomocnik powoda zakwestionował ocenę ustalonego stanu faktycznego, która doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynieniem na rzecz powoda jest jedynie kwota 20000 zł. Z kolei pełnomocnik pozwanego ubezpieczyciela zarzucał, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone. Taka ocena przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, a do sfery prawa materialnego, a zatem zarzut ten musi być oceniany tylko w tych kategoriach.

Z treści przepisu art. 445 § 1 k.c. wynika, że w wypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi pieniężną formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie były udziałem poszkodowanego. Ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny, a jego wartość musi z jednej strony przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś winna być utrzymana w rozsądnych granicach w odpowiedniej relacji do doznanej krzywdy i warunków majątkowych społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma ułatwić przezwyciężenie ujemnych następstw wypadku, zaś jego wielkość zależeć będzie od oceny całokształtu okoliczności sprawy, przede wszystkim rozmiaru doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Od zobowiązanego poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną odpowiednią do zatarcia lub złagodzenia poczucia krzywdy i odzyskania równowagi psychicznej. Nie może ono stanowić represji majątkowej dla osoby odpowiedzialnej za szkodę (tak m. in.

Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl. i z dnia 30.01. 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

W rozpoznawanej sprawie powód, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, uległ wypadkowi w dniu 11 września 2013 r. W jego następstwie doznał złamania kości lewego przedramienia, tj. kości promieniowej z całkowitym przemieszczeniem i skróceniem o ok. 1 cm oraz kości łokciowej z zagięciem dopromieniowym ok. 30 stopni. Jeszcze w dniu wypadku powód przeszedł operację, polegającą na nastawieniu złamanych kości i dokonaniu ich stabilizacji za pomocą prętów śródszpikowych TEN. Po zabiegu założono opatrunek gipsowy, który zdjęto w dniu 22 października 2013 r. Pod koniec marca 2014 r. powód przeszedł zabieg usunięcia prętów TEN z lewego przedramienia, a w dniu 2 kwietnia 2014 r. zdjęto mu szwy pooperacyjne. Początkowo powód odczuwał silne bóle związane ze złamaniem i operacją. Następnie dolegliwości te stopniowo malały, a ich chwilowy nawrót miał miejsce w marcu 2014 r. i był związany z zabiegiem usunięcia prętów stabilizujących. Od wypadku do dnia 1 października 2013 r. powód nie chodził do szkoły, pozostawał w domu pod opieką matki i babci. Do czasu zdjęcia opatrunku gipsowego wymagał pomocy innych osób przy codziennych czynnościach, takich jak ubieranie się, spożywanie posiłków i czynnościach związanych z toaletą. Po wypadku nie mógł uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego ani w przyjęciach urodzinowych kolegów, polegających na grach i zabawach ruchowych. W szkole musiał nadrabiać zaległości, pobierając w tym celu dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. Pomimo powrotu do pełnej sprawności ruchowej nie podjął treningów piłki nożnej. Na zajęcia z wychowania fizycznego wrócił dopiero w kolejnym roku szkolnym. Podczas pobytów w szpitalu i później powód martwił się czy ręka prawidłowo się zrasta. Leczenie powoda zostało zakończone. Doszło praktycznie do idealnego zrostu złamanych kości. Zakres ruchomości lewej kończyny górnej powoda jest obecnie pełen. Powód aktualnie nie odczuwa żadnych dolegliwości bólowych w związku z przebyłym złamaniem. Na lewym przedramieniu pozostały mu dwie blizny pooperacyjne o długości 3 i 2,5 cm. Ponadto biegły sądowy stwierdził, że przy pełnym wyproście lewego stawu łokciowego widoczna jest koślawość, której jednak wcześniej ani powód, ani jego ojciec nie zauważyli. Na skutek wypadku powód doznał 5 % uszczerbku na zdrowiu. Nie wymaga kolejnych zabiegów leczniczych. Wypadek nie będzie skutkował zwiększeniem potrzeb powoda ani zmniejszeniem jego widoków na przyszłość. Leczenie blizn pooperacyjnych nie wymaga stosowania żadnych lekarstw ani maści. Poza dyskomfortem w czasie odzyskiwania pełnej sprawności fizycznej wypadek nie skutkował innymi negatywnymi następstwami w psychice powoda. Powód nie wymagał leczenia ani terapii psychologicznej w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Oceniając skutki wypadku, charakter i procent trwałego uszczerbku na zdrowiu, proces i czas leczenia, czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych powoda, zmianę trybu jego życia, wiek powoda i pozostałe okoliczności, o których mowa wyżej, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 20000 zł zasądzona przez Sąd I instancji z tytułu zadośćuczynienia nie jest ani rażąco zaniżona, ani rażąco zawyżona, a wręcz odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Pełnomocnik powoda zarzucił również naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania nie w pełnej wysokości.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie zasądzenia kosztów opieki osób trzecich w kwocie 3960 zł, wyliczając ją w sposób prawidłowy w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia, w tym przede wszystkim - opinię biegłego ortopedy, z której wynika, że powód wymagał opieki przez 3 miesiące (90 dni) w wymiarze 4 godzin dziennie, oraz przy uwzględnieniu stawki w wysokości 11 zł za godzinę opieki, na podstawie niekwestionowanej przez pozwanych informacji z (...) Komitetu Pomocy (...). Tak więc żądanie zasądzenia odszkodowania z tego tytułu w wyższej kwocie nie jest zasadne.

Sąd I instancji uwzględnił również w całości żądanie zapłaty kwoty 480 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów rodziców powoda do ośrodków leczenia ( Centrum (...) oraz 2 wizyty w poradni).

Ponadto powód dochodził kwoty 5520 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do szkoły oraz kwoty 2400 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów powoda na lekcje języka angielskiego w okresie od dnia 1 października 2013 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r. Pełnomocnik powoda podnosił, że w wyniku wypadku powód musiał być wożony przez rodziców na zajęcia, chociaż przed wypadkiem rodzice obiecali mu, że będzie mógł samodzielnie dojeżdżać do szkoły i na angielski. Poza zeznaniami ojca powoda w tym zakresie powód w żaden sposób nie wykazał, aby konieczność wożenia powoda

na zajęcia faktycznie była wynikiem samego wypadku. Nie wykazał również, aby po dniu 2 kwietnia 2014 r. powód faktycznie samodzielnie podróżował do szkoły i na zajęcia angielskiego. Skoro zatem przed wypadkiem powód był dowożony na zajęcia przez rodziców, to brak jest podstaw do przyjęcia, że we wskazanym okresie dalsze wożenie powoda było wyłącznie skutkiem wypadku z dnia 11 września 2013 r.

Powód w żaden sposób nie wykazał również, aby jego rodzice wydatkowali 1000 zł na nowe gry i zabawki celem złagodzenia mu ujemnych przeżyć w związku z koniecznością pozostawania w domu po wypadku. Nie przedstawił żadnych rachunków za zakup tego typu rzeczy. Sam fakt, że powód jest małoletni i uległ wypadkowi, nie daje podstaw do przyjęcia, że jego rodzice ponieśli tego typu wydatki.

Reasumując, powód nie wykazał, aby należne mu odszkodowanie było wyższe, aniżeli to zasądzone przez Sąd Rejonowy w kwocie 4440 zł.

W ocenie powoda Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy przyjął początkową datę naliczania odsetek ustawowych od zasądzonych kwot na dzień 11 stycznia 2014 r. Także ten zarzut nie jest zasadny. Sąd I instancji skapitalizował odsetki od przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania za okres od 11 stycznia 2014 r., tj. dzień po doręczeniu pozwanym odpisu pozwu, do dnia 12 grudnia 2017 r., a następnie od kwoty 20000 zł tytułem zadośćuczynienia i 4440 zł tytułem odszkodowania zasądził odsetki od dnia 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty. Powód nie wykazał, aby przed doręzeniem odpisu pozwu każdemu z pozwanych pozwani byli wzywani do zapłaty konkretnych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Brak jest zatem podstaw, aby uwzględnić żądanie powoda o zasądzenie odsetek od dat wskazanych w jego apelacji.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadny zarzut powoda naruszenia przepisu art. 100 zd. I k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W orzecnictwie i doktrynie przyjmuje się, że zastosowanie cyt. przepisu powinno być oceniane na podstawie całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy, w szczególności faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i faktów leżących na zewnątrz procesu, a zwłaszcza dotyczących stanu majątkowego i sytuacji życiowej danej strony. Przy ocenie tej należy uwzględnić zasady współżycia społecznego (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 14.01.1974 r., II CZ 223/73, L.).

Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu omawianego przepisu można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu oraz subiektywne przekonanie strony o słuszności swego żądania.

Należy wskazać, że w rozpoznawanej sprawie powód nie przedłużał procesu oraz nie generował niepotrzebnych kosztów sądowych. Był przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia o zapłatę. W przypadku zadośćuczynienia wysokość zasądzonej kwoty była możliwa do określenia po wydaniu opinii przez biegłych sądowych oraz po rozważeniu wszystkich okoliczności przez Sąd.

Rację ma pełnomocnik powoda, że Sąd Rejonowy przy rozliczaniu kosztów procesu popełnił błąd matematyczny, przyjmując że powód wygrał proces w 33 %, podczas gdy faktycznie wygrał w 42 %. Nieuiszczone koszty sądowe, które w toku procesu tymczasowo poniósł Skarb Państwa, wyniosły w rozpoznawanej sprawie łącznie 1200,21 zł, a zatem pozwani są zobowiązani do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 504,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a nie kwoty 757,09 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy 1) z apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w pkt 4 nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych, a w pkt 6 nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, 2) z apelacji obu pozwanych zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w pkt 5 zasądzoną



kwotę 757,09 zł obniżył do kwoty 504,08 zł oraz 3) oddalił apelację powoda i apelacje obu pozwanych w pozostałej części.

O kosztach za postępowanie apelacyjne Sąd Okręgowy orzekł w pkt IV wyroku na podstawie art. 100 zd. I k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na to, że wartość przedmiotu zaskarżenia była niemalże taka sama w przypadku wszystkich trzech apelacji, a każdy z podmiotów występujących w postępowaniu apelacyjnym w sprawie wygrał mniej więcej w tym samym zakresie, dlatego Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.